

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Października r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 22 września.

CESARZ JEGOMOŚĆ, d. 3 września o godzinie 5 z południa, przejeżdżał przez miasto *Czerń*, w ciągu podróży swej z *Tuły*, jadąc traktem kijowskim do *Orła*; dnia zaś 7 o godzinie 4 z południa przybył do *Karaczewa*, wśród radośnych okrzyków mieszkańców, i stanął w domu kupca *Szestakowa*, przyjęty na ganku przez gospodarza z chlebem i solą, a w sali przez Głowę miasta i kupców znaczniejszych. Krótko zabawiwszy w tym domu, i po zmianie koni, NAYJAŚNIEJSZY PAN, w pożądanym stanie zdrowia, wyjechał do *Brańska*. Wieczorem miasto *Karaczew* było oświecone.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Jegomości, *MIKOŁAJ PAWŁOWICZ*, w podróży swej z *Warszawy*, d. 7 września o godzinie 5tej z północy przejeżdżał przez *Kobryń*, o 8mej przez *Prużanę*, o 4tej z południa przez *Stonim*.

Jego Królewska Wysokość, Główno zarządzający korpusem inżynierów dróg komunikacyi, Xiążę *Alexander Wirtemberski*, przybył do *Salzburga* d. 10 września o godzinie 3 z południa, spotkany przez zarządzającego oddziałem ładożkim, majora inżynierów *Bohdanowicza*, i dalszych sztabu i ober oficerów; oglądał szpital oddziału i roboty około słuzow kanału ładożkiego, a po zmianie koni, w pożądanym stanie zdrowia, udał się do *Ładogi*.

D. 30 sierpnia, po długiej chorobie umarł w *Orle*, Jenerał adjutant, Baron *Teodor Korff*, dowódca 2go korpusu odwodowego kawalerji. D. 3 sierpnia ciało jego z honorami, stopniowi jego należnymi, zostało pogrzebione.

D. 16 sierpnia odprawiono się w *Moskwie* poświęcenie szpitala chorych, na *Worobjewych* górach założonego na 60 ludzi, dla pracujących około budowy kościoła pod tytułem Chrystusa Zbawiciela.

Kurs sankt-petersburski d. 18 wrześ.: dukat hollen: nowy 11 r. 50 kop.. Zmiana złota 2 r. 88 kop.. Zmiana srebra 2 r. 71 kop.

Nieustający dochód kommissji umorzenia długów: 68 assygnacyami — 102,101 —
68 brzęcząca moneta — — —
58 takąż — — — 84½ } procentów

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wczora w kościele metropolitalnym *S. Jana*, odprawiono się żałobne nabożeństwo za duszę *S. p. Piusa VII*, Papieża. Celebrował JW *Skarszewski*, Biskup lubelski, administrator archidiecezyi warszawskiej, Senator Królestwa Polskiego, w asystencyi 3ch biskupów dycecezalnych, Senatorów, JWW. *Prakmowski*, *Czyżewski* i *Burzyński*, tudzież JW. *Manużewicz*, Biskupa sufragana warszawskiego. W czasie nabożeństwa, najznakomitsi artyści stolicy tutejszy exekwowali *requiem*, pod dyrekcją JPana *Elsnera*, a JW. *Szaniawski*, ofycjal katedralny warszawski, oddał w religijnej przemowie hold należny cnotom zmarłego naczelnika kościoła. JO. Xiąże Namiestnik Królewski, Senat, Ministrowie i najznakomitsi urzędnicy znajdowali się na tém nabożeństwie, a lud

pobożny, wielbiący wielkie cnoty *Piusa VII* za życia, zgromadził się licznie do Świątyni Pańskiej dla oddania jego pamięci tej ostatniej chrześcijańskiej posługi.

JO. Xiąże *Eugeniusz wirtemberski*, wracając z *Brześcia*, przejeżdżał przez naszą stolicę.

JO. Xiąże Namiestnik królewski zwiedził wystawę publiczną płodów przemysłu krajowego, w sali głównej ratusza.

Xiąże *Józef Czetwartyński* przybył do *Warszawy* z gubernii grodzieńskiej.

JW. JX. *Jaworowski*, Biskup *Włodzimirski*, sufragan *brzeski*, opat *supraslski*, przybył do *Warszawy*.

Mówiliśmy już kilkakrotnie o postępie fabryk w kraju naszym, ile to przyczynia się do podniesienia naszych miasteczek, i jak świetne zapewnia nam w przyszłości widoki. Lecz te wszystkie fabryki sukien średnich i ordynaryjnych, jakkolwiek zdolne były zaopatrzyć znaczną potrzebę wewnętrzną, a nawet poświęcić część wyrobów konsumacyi zewnętrznej, nie były przecież zdolne zapobiedz znacznemu wychodowi z kraju pieniędzy za sukna cienkie. Okoliczność ta nie uszła baczne go oka opiekuńczego rządu, a zaprowadzenie w kraju fabryki sukien w dobrym gatunku, obok udoskonalonego chowu owiec z rodu hiszpańskiego, stało się być niezbędnym i nader użytecznym. Rząd sam otworzył pole tego zyskowego przemysłu, a krok, który w tej mierze uczynił do dopięcia zamierzonego celu, ile był koniecznym, tyle w skutkach niemyślnym. Wiadomo, że na początku b. r. znakomici stolicy tutejszy negocjanci PP. *Fraenkel*, *Blom* i *Oemichen*, zgłosili się do kommissji rządowej spraw wewnętrznych i policyi, względem nabycia tej fabryki od Rządu, i nabyli ją w istocie za sumę 1,500,000 zł., a tym sposobem i rząd odzyskał wyłożony kapitał, i kraj zyskał fabrykę, jakiej dotąd nie miał.

Lecz pomyślnie skutki zaprowadzonej fabryki sukien cienkich, szczęśliwszy jeszcze miały wpływ na upowszechnienie fabryk tego rodzaju w województwach, gdzie urządzają się dwie znakomite fabryki sukien cienkich, to jest: *Harrera* w *Sieradzu* i *Posnera* we wsi *Kuchary*. Fabryka *Harrera* urządziła się w gmachu dawniej magazynem żywności będącym, zupełnie podobnym do gmachu, w którym znajduje się fabryka JP. *Fraenka* w *Warszawie*, a fabrykant obowiązał się urządzić do 60 warsztatów. Podobnie wielka fabryka ma być *Posnera*.

Oprócz tych fabryk sukien cienkich, zaprowadzone także zostały nowe osady fabryczne, jako to: w *Ujeździe* warsztatów 60, a w *Lesznie* warsztatów 25. Również naddzierzawca *Ekonomii Przedborz* wchodzi w układy z fabrykantami, w celu założenia 150 warsztatów.

To upowszechnienie fabryk sukiennych, a mianowicie sukien cienkich, podaje właścicielom trzód owiec sposobność sprzedawania korzystnie wełny. Sama fabryka PP. *Fraenkel*, *Blom* i *Oemichen*, zakupiła w tym rodzaju 177 kamieni i 10 funtów wełny z trzód rządowych, które, rachując kamień po 32 funty, po 159 złotych płaciła.

Fabryka kobierców w *Warszawie* na *Soleu*, będąca dotąd w administracyi rządowej, znajduje

je się w pomyślnym stanie. W zeszłym półroczu utkano kobierców łokci 5,109, szlaków 3,195. Ogólna wartość wyrobu była 80,060 zł. pol. a czy-
sty zysk uczynił 15,798 zł. 8 gr.

Do upowszechnienia komunikacyi handlo-
wych w kraju naszym nie mało przykładają się za-
rządzone czyszczenie i regulowanie rzek, na które
znaczny fundusz przeznaczono. Co się tycze *Wi-
sły*, rozpoczęto tamę pod *Janowem*, i tę posunięto
na 25 pretów; tamę pod *Janiszewem* i *Opoką* po-
sunięto na 10 pretów, a tamy pod *Winnicą* póź-
niej rozpoczętey zrobiono dopiero 5 pretów. Roz-
mierzone koryta *Wisły*, 12,000 pretów. Czyszcze-
nie rzeki *Pilicy* posunięto za *Przedborz* o milę
wyżej i skończono: teraz nastąpi regulowanie brze-
gów. Roboty około uregulowania rzeki *Nidy* uzu-
pełniają się. Rzeka *Kamienna* została rozmierzo-
na i zniwelowana, a z początkiem roku rozpocz-
nięto już przygotowywać roboty, jakimi są: czy-
szczenie koryta ze wszelkich przeszkód, które bądź
przypadek, bądź ręka ludzka położyła, przywró-
cenie spadu wody do naturalnego stanu, tudzież
obcięcie brzegów z drzew i zarosli. Czyszczenie to
rozpoczęto od uścia Kamienny do *Wisły* i posu-
nięto w górę na 6,717 pretów. Zarządzony także
został wymiar i niwelacja rzeki *Radomki*, któ-
rej usposobienie do spławu dla tamtejszey okoli-
cy, obfitującej w rozległe, lecz dziś nieużyteczne
lasy, wielkie przyniesie korzyści. Rozmiar ten ró-
wnie od uścia rzeki rozpoczęty. Nakoniec na rze-
ce *Warce* poprawiono w tym roku przekop, ukoń-
czony w roku zeszłym, czyszczenie powyżej *Xię-
żych młynów* posunięto, i nowy przekop pod wsią
Borzewisko zarządzono.

PANSTWO PAPIEŻKIE.

Korrespondent warszawski pod napisem *Wło-
chy*, nie wyrażając miejsca i dnia, pisze w te sło-
wa: „Listy prywatne donoszą, iż wybór Papieża
został już ukończony, i wybrany jest na tę do-
stoynność kardynał *Pacca*.” Korrespondent ham-
burski z *Paryża* zawiera, że w pierwszym *scru-
tiniu* kardynałów, najwięcej miał głosów za
sobą kardynał *Cavalchini*.

Podług *Diario di Roma* z dnia 13 września,
Kardynałowie *Furci*, *Gravina*, arcybiskup paler-
meński, *Solaro*, *Sanseverino*, *de la Fare*, arcybi-
skup seński, i *Clermont-Tonnere*, arcybiskup tulu-
zański, d. 11 do *Rzymu* przybyli. Tegoż dnia wie-
czorem, dawniej przybyli, kardynał *Rusconi*
wszedł do konklawe.

Dnia 4 września umarła w *Rzymie* Xiężna Sa-
baudzko-Carignan, *Katarzyna*, mając wieku lat 61.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 19 września.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Monarcha nasz zabawi 6 d. w *Czernowicach*
i d. 24 października spodziewamy się powrotu je-
go do tutejszey stolicy. Arcy-Xiąże *Rudolf* wy-
jechał d. 12 b. m. z *Olomuńca* do *Cremsier*, dla
przyjęcia tam N. Cesarza Jmci austriackiego, prze-
jeżdżającego do *Czernowic*.

N. Cesarz Jmci pismem swoim wydanem d.
17 b. m. do Xięcia *Trauttmansdorfa*, pierwszego
wielkiego marszałka, przeznaczył znowu Arcy-
Xiążęcia *Ludwika*, na namiestnika swego przez
ciąg niebytności swojej, a to z rozciągniętą władzą.

Kommissya do umorzenia długu krajowego
zdała d. 5 b. m. półroczną sprawę N. Cesarzowi
Jmci, z czego pokazuje się: iż fundusz umorzenia,
który w końcu 11go półroczu wynosił 140 milio-
nów 406,003 zł. ryń. powiększył się w końcu 12go
półroczu do 146 milionów, 230,355 takichże zło-
tych; iż od ustanowienia tego funduszu, dochody
jego powiększyły się ilością 6 milionów, 888,608 zł.
ryń. 51 krzycałów pieniędzmi konwencyonem; i
że z dawniejszego długu, od którego przypada pro-
wizya, w przeciągu czasu od 1 września 1822 do
końca lutego 1823 umorzono kapitału 3 miliony
86,493 zł. ryń. 208 krzycałów, płacąc za to mi-
lion 49,840 zł. ryń. 55 krzycałów pieniędzmi kon-
wencyonem.

Lwow dnia 26 września.

(z *teyże gazety*.)

Mieszkańcy miasta *Lwowa* mają powtórne
szczęście oglądać w murach swoich nayukochań-
szego Monarchę, Naymiłościwszego swego Pana.
Jego C. K. Mość, w podróży swojej do *Czer-
nowic*, przybył do nas dnia wczorayszego o
południu, ku powszechney radości, w naypożą-
dańszém zdrowiu. W orszaku Cesarskim znaj-
dują się obadway generał adjutanci: generał porucz-
nik Baron *Kutschera* i kawaler *Eckard*, półkow-
nik, daley C. K. tajny dyrektor gabinetowy *Mar-
tin*, C. K. szambelani Hrabia *Wrba* major i Hra-
bia *Waldstein* rotmistrz, C. K. lekarz bokowy *Host*,
C. K. chirurg nadworny *Semlitsch*, C. K. radca
i nadworny podkontroler, kawaler *Koelerberghe* i
C. K. kassyer nadwornego urzędu płatniczego, oraz
rachmistrz podróży, kawaler *Scharff*.

Dziś spodziewany tu, jadący w tey samey
podróży za Monarchę, Xiążę *Metternich*, kanclerz
stanu, dworu i domu J. C. K. A. Mei.

N. Cesarz Austriacki patentem pod d. 19
sierpnia t. r. w *Wiedniu* wydanym, przeznaczył
dzień 15 października r. b. na seym powszechny
Królestw Galicyi i Lodomerji wraz z *Bukowiną*.

PRUSSY.

Berlin dnia 27 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Królewic nasz, następcą tronu, wyjechał zład
onegday do *Monachium*.

Ustanowiono tu kommissyą, która złożona z
nayzdacieyszych urzędników oraz ludzi prywa-
tnych, znanych z uczciwości i światła, ma podać
projekta do zaprowadzenia prostszej administracyi,
i zmniejszenia, ile możności, wydatków krajowych,
aby się w tey mierze ze stanami zaraz po ich zwol-
nieniu naradzić można.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 22 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dochodzenie autora listu zagrażającego Ele-
ktorowi Heskowi *Kasselskiemu*, trwa jeszcze ciągle.
Niedawno uwięziono tajnego archiwistę gabinet-
owego i osadzono w warowni; urzędnik ten nie
bydź zupełnie przekonany, iż pisał drugi grożą-
cy list do Elektora i spodziewają się, że z teygo
ślądu będzie można wkrótce powziąć dokładniej-
sze objaśnienie.

Hrabia *St. Leu*, były Król holenderski, uda-
jąc się z *Maryenbad* do *Rzymu*, przejeżdżał przez
Auszpurg. Ma przy sobie naymłodszy syna.

Zapomniany już prawie filozof *Pittschaff* był
nie dawno w *Kehl*, gdzie deklamował w obecności
licznych słuchaczy, a ztamtąd udał się do *Straz-
burga*.

Podług urządzenia Elektora heskiego, liczne
patrole krążą po nocach w okolicach stolicy z o-
stremi ładunkami, dla strzelania do przechodzą-
cych, którzyby nie zatrzymali się.

Głoszą, iż Król Pruski zakupić ma miasto
Teplie.

FRANCYA.

Paryż, dnia 20 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziennik wychodzący w *Tuluzie* pisze, iż Ba-
ron *Eroles* poniósł niejaką stratę w bitwach, d.
23 i 29 sierpnia; słyhać także o nowej bitwie,
która d. 2 b. m. zayść miała w okolicy *Tolozy*.

Czytamy w jednym z dzienników tutejszych,
iż podług listów z *Bajony*, marszałek *Lauriston*
kazał uwięzić dowódcę rojalistów hiszpańskich, *Juo-
nito*, który się wzbraniał udać za *Ebro*; kazał tak-
że rozbroić kilku żołnierzy wojska wiary Bli-
sko 1000 żołnierzy osady *Korunny* poszło za przy-
kładem oficerów swoich, i nie chce się poddać re-
jencyi. Będą więc zaprowadzeni jako jeńcy wo-
jenni do *Francji*.

Jenerał *Donnadieu* przybył d. 12 b. m. z wod
w *Bareges* do dóbr swoich *St. Barthelemi* nie da-

leko Tours, i znowu objął dowództwo 4tej dywizyi.

W całej Szampanii, Lotaryngii i wszystkich naszych północnych departamentach, panuje niemała bojaźń, z powodu, iż rząd niderlandzki ustanowił wielkie cło na towary francuskie, zwłaszcza na wino, co się prawie równa zakazowi wprowadzania. Z samej Dunkierki posłano w roku zeszłym 10,735 okefów wina do Belgium. Towary wełniane nie mają także odbytu i dla tego wełna bardzo staniała.

Wiadomo, że w Metz zatrzymano pocztę wojsową, wysłaną zjazd do Bordeaux, i że jadącego nią generała Piat z kilku innymi podróżnymi uwięziono. Teraz generał Piat ogłosił, iż wyrokiem sądowym został uwolniony; innych zaś podróżnych częścią także uwolniono, a częścią do policyi prawowej odesłano.

Dnia 21. Wczoraszny Dziennik Gwiazda umieścił następujący list z portu St. Maria pod d. 11 b. m.: „Kroki nieprzyjacielskie znowu się zaczęły. Za kilka dni nastąpi stanowcze uderzenie, do czego już wszystko przysposobiono. Generał Bourmont, któremu polecono wysadzenie wojska na ląd, wyjechał wczora do Rota. Xiążę Angouleme ożywił obecnością swoją wszystkie uzbrajania wojenne. Sprowadzono już liczną artylleryą do Chiclana, gdzie wielka główna kwatera będzie przeniesiona. W Kadyzie panuje największy nieład i trwoga. Stany mianowały osobny wydział do obrony miasta, i urząd prezesa tego wydziału, choiały dać generałowi Valdes, lecz się wymówił oświadczając, iż dotychczasowych środków obrony nie poczytuje za dostateczne. Tymczasem wydobyto bruk z ulic i wszystkie dachy domów gnojem obłożono. (Dziennik Rozpraw czyni w tej mierze następującą uwagę: „Wszystkie te wielkie przysposobienia rewolucjonistów rzadko biorą skutek. Zapałnicy w Pampelunie, jednym z najwarowniejszych miast hiszpańskich, oświadczyli także, iż dadzą się zagrzebać pod gruzami, a wszelako w 6 dni po zrobieniu przykopów i po kilkadziesiąt strzelaniu do miasta, poddali się.“) Za 3 dni zaydą wielkie wypadki, Xiążę Angouleme udaje się do Chiclana, dla kierowania uderzeniem obojście na wyspę Leon, co ma nastąpić od strony twierdzy Sta Pedro, gdy tymczasem eskadra nasza strzelać będzie do Kadyzu. Niektóre osoby zapewnijają, iż generał Alava, naczelnik stronnictwa umiarkowanego, powrócił d. 10 b. do portu Santa-Maria. Żołnierze nasi pragną jednomyślnie bitwy z nieprzyjacielem. Nic niewyrówna gorliwości ich zapałowi.“ Z tego obrazu stanu rzeczy (pisze Dziennik Goniec Francuski) okazuje się, iż wszelka nadzieja układu znikła, i że teraz moc oręży rozstrzygnie los Kadyzu i wypadek wojny.

Stojące w Nawarrze 12-totysięczne wojsko pod dowództwem marszałka Lauriston, uda się do Katalonii. Można sobie wystawić, jaki skutek sprawi tak znaczny korpus w rzeczoney prowincyi. Twierdza Reuss i Leryda pójdą wkrótce za przykładem Pampeluny. Wojsko francuskie miało d. 19 b. m. wejść do Pampeluny, jak niedawno marszałek Lauriston donosił; a w godzinę później nowa rada miejska miała odprawić uroczysty wjazd do tego miasta, pod zastoną oddziału wojska francuskiego i hiszpańskiego. Cytadella zajęta została przez francuzów d. 17 b. m.

Donoszą z Mataro pod d. 5 b. m., iż korpus Milansa jest powściągany przez wojsko nasze, i uczyniono wszelkie przysposobienia do zamknięcia Tarragony. Wiele dział wielkiego kalibru sprowadzono już lądem i wodą, i wkrótce spodziewano się licznego oddziału piechoty i jazdy. Od 1 b. m. więcej, niż 300 oficerów i żołnierzy opuściło sprawę konstytucjonistów, i częścią przeszło do korpusu trzymającego twierdzę w zamknięciu, a częścią wróciła do domu.

Dnia 22. Dzisiejszy Monitor umieścił raport Hrabiego Guilleminot pod d. 12 b. m. o ostatnich działaniach w prowincyi Grenady, o wzięciu Malugi i przysposobieniach do strzelania do

Pampeluny. Wypisujemy z niego to, co jeszcze czytelnikom naszym nie jest wiadomem, lub służy do sprostowania dawniejszych doniesień. Gdy generał porucznik Bonnemains, odebrawszy rozkaz udania się ku Maladze, przybył d. 26 sierpnia do Gador, zastał tam posłańca rozejmowego od brygadiera Guendulein, który w obwodzie America, dowodził oddziałem korpusu Riego. Oświadczył mu generał Bonnemains, iż nie może przyjąć propozycji jego, i że owszem brygadiera Guendulein i wszystkich żołnierzy jego uważać musi za jeńców wojennych. Poddął się więc rzeczony brygadiera z oddziałem swoim wynoszącym 700 ludzi, między którymi było 190 oficerów, i wojsko francuskie zajęło d. 7 b. m. America. Znalezione tam wiele dział i potrzeb wojennych. Druga kolumna nieprzyjacielska pod sprawą pólkownika Salcedo, zajmowała stanowiska pod Uryar; uderzył na nią szef batalionu Talabat we 100 ludzi, i po krótkiej bitwie, przymusił do złożenia broni. Składała się ona z 400 ludzi, między którymi było dwóch pólkowników i wielu oficerów. Zakłady pólków 7go lekkiego, a 4go, 38go i 33go liniowych, poddały się dobrowolnie, i z innymi jeńcami odesłane zostały do Grenady. Generał Bonnemains został więc potem rojalistów hiszpańskich na osadzie w Almeria, i udał się w dalszą drogę do Motril, gdzie przybył d. 4 b. m. W tymże czasie generał Loverdo ruszył z Grenady z 5 batalionami, 2 półkami jazdy i 7 działami, i tegoż dnia, kiedy generał Bonnemains stanął w Motril, on przybył do Malagi, z kąd Riego poprzedzający nocy z 2,500 wojska ustąpił. Wojsko, znajdujące się w twierdzy pod dowództwem brygadiera Porras, wynoszące 145 ludzi (a nie 400, jak dawniej donoszono), między którymi było 112 artylerzystów i 20 oficerów, poszło w niewolę wojenną. 10ty pólk strzelców i szwadron 10go pólku dragonii, wysłane natychmiast do Velez-Malaga w pogoń za Riego, doścignęły go wkrótce, i nieprzyjacielskiemu, tak nazwanemu, pólkowi królewskiemu dragonii, zabrały pólkownika, podpólkownika, szefa szwadronu, 16 oficerów i 140 żołnierzy z koniami, zabrały także bardzo piękny szwadron artylleryi złożony ze 100 ludzi. Riego, który się spodziewał umknąć do Kartageny, został przymuszony obrótami generała Bonnemains wpaść w góry, gdzie go Hrabia Molitor ścigać każe. Względem oblężenia Pampeluny, które się zaczęło d. 3 b. m. od zdobycia szturmem obu przedmieść, klasztoru San Pedro, i szaficu na drodze do Tolozy, to jeszcze dodać wypadu, iż strata wojska oblegającego, wynosiła tylko 8 zabitych, a 60 ranionych. Z pomiędzy ostatnich podpólkownik Cock i szef batalionu Sainte Colombe, umarli niedawno. Wiadomo już, że Pampeluna poddała się d. 17 b. m. Treść kapitulacyi jest następująca: Art. 1) Miasto i cytadella Pampeluny oddane będą wojsku francuskiemu. Art. 2) Cała osada pójdzie w niewolę wojenną, i pod strażą będzie zaprowadzona do Francyi. Opuści miasto d. 18 b. m. a sposoby transportu dla żołnierzy i ich rodzin, zostaną ułatwione. Art. 3) Broń osady będzie pierwiej złożona w zbrojowni cytadelli; oficerowie zaś zatrzymają swoje szpady, konie i rzeczy, a żołnierze, tłumoczki. Art. 4) Wszyscy żołnierze milicyi, strzelcy i ochotnicy, którzy nosili broń, będą podobnie jako jeńcy wojenni, zaprowadzeni do Francyi, i tylko po otrzymaniu pozwoleniu rządu francuskiego, mogą wrócić do Hiszpanii. Art. 5) Urzędnicy wojskowi, lekarze, chirurgowie i aptekarze, będą tak uważani, jak oficerowie, stosownie do ich stopni. Art. 6) Chorzy będą utrzymywani kosztem wojska francuskiego, a lekarze i chirurgowie hiszpańscy opatrywać ich mają, póki nie wyzdrowieją. Art. 7) Papiery dotyczące się rachunkowości będą złożone przez dowódców pólkowych. Art. 8) Wychodzący osadzie pozwala się wziąć dwa wozy nakryte, które nie będą przetrzasane. Art. 9) Każdy artykuł, mogący obciążać jaką wątpliwość, będzie tłumaczony na stronę osady. Art. 10) Naczelny dowódca 5go korpusu wojska, użyje wpływu

swego do władz hiszpańskich, dla zapobieżenia wszelkiemu politycznemu rozruchowi. Art. 11) Z obu stron wyznaczeni będą oficerowie artylerji i inżynierów dla przejrzenia stanu, w jakim się zbrojownie znajdują. Art. 12) Kommissarze wojenni mają być wyznaczeni do rewizji wszystkich królewskich kass i składów, oraz spisania inventarza. Art. 13) Zaraz po podpisaniu niniejszej kapitulacyi, wojsko francuzkie zaimie dwie (wymienione) bramy cyta deli. Kapitulacyą tę podpisał ze strony francuzkiej marszałek polny *Saint-Cyr Nagues*, a z hiszpańskiej, dowódca twierdzy *Don Ramon Sanchez-Salvador*.

Listy prywatne z portu *Santa-Maria*, pod d. 12 b. m. donoszą, iż gdy jenerał *Alava* wrócił do *Kadyzu*, zapaleńcy ledwo go nie zabili, pod pozorem, iż zdradził sprawę wolności. Jenerał wydał okrzyk: *Niech żyje naród! Niech żyje wolność!* i tym sposobem ratował się od śmierci. Spodziewają się w *Kadyzie* przybycia *Wilsona* z *Gibraltaru*. Do portu *Santa-Maria* przybyły jeszcze z *Korunny* fregata i bryg z moździerzami i haubicami. Tak w tym porcie, jako też w *Rota* i *Chiclana*, czynią się z pośpiechem przysposobienia do wyładowania na wyspę *Leon*. *Ballasteros* miał proponować *Xięciu Angouleme*, iż chce przyłączyć się do niego pod *Kadyzem*; lecz mu *Xiążę* odpowiedział, iż gdyby miał jeszcze 30,000 wojska więcej, niewiedziałby co z nim czynić; wojsko bowiem, które ma przy sobie, jest aż nadto dostatecznem do pokonania nieprzyjaciela.

Osada twierdzy *San Sebastian* cierpi wielki niedostatek. Dowódca żądał niedawno wody i lekarstw od korpusu, trzymającego ją w zamknięciu; lecz mu odmówiono, a żąd wnoszą, iż twierdza wkrótce się poddać musi.

Głoszą, iż jenerał *Quiroga*, wypłynąwszy z *Gibraltaru*, potrafił dostać się do *Kadyzu*.
Bajonna dnia 11 września.

(z teyże gazety).
Przypadkiem najstarsi dowódcy wojska francuzkiego i hiszpańskiego stoją naprzeciw siebie w *Katalonii*. Marszałek *Moncey* jest seniorem marszałków francuzkich, a jenerał *Milans* ma przynajmniej lat 70.

Dywizya *Barona Eroles* tak ucierpiała d. 28 sierpnia, iż niektóre kompanie podczas bitwy miały trzy razy nowych kapitanów.

Kaper hiszpański *Atrevide* zabrał okręt kupiecki francuzki, płynący z *Bajonny* do *Rouen*.

HISZPANJA.
Madryt dnia 6 września.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Słychać, iż tu znajduje się tak nazwana junta apostołska, która odbiera liczne adressy i przełożenia do *Réjencyi*, i ma związek z filialnymi juntami w całym królestwie.

Gdy tu zaczęto uwalniać uwięzionych konstytucjonistów, wymagano od nich, aby zapłacili koszt sądowy; lecz oświadczyli, iż ani jednego reala niedadzą, choćby nawet do śmierci siedzieć mieli. Wyprawiono gońca do *Xięcia Angouleme* dla zasięgnięcia zdania jego w tej mierze. Wspomniany *Xiążę* dał taką decyzją, iż uwięzieni nie powinni nic płacić, a każdy urzędnik, któryby pieńędzy od nich wyciągał, ma być surowo ukarany.

Korpus konstytucjonistów wynoszący blisko 900 ludzi uderzył na przednią straż jenerała *Quezady*, złożoną z 270 piechoty i 92 jazdy, lecz mimo przewyższającej swej siły został odparty.

TURCJA.
Od granic tureckich dnia 6 września.
(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

O działaniach wojennych w Grecji, umieściła gazeta hamburska następujące szczegóły: Grecy zwyciężają. Poruszenia ich w miesiącu czerwcu nie miały na celu, ani stoczenia bitwy pod *Maratonem*, jak z początku mniemano, ani bronienia *Termopilów*; działania ich miały plan daleko roz-

ciągleywszy. Dowiedziawszy się, że *Mehemed Basza Morei*, i *Mustafa Basza Skutaryyski*, zdołali zebrać 40,000 wojska, i ścignęli je na jedno miejsce z różnych stron *Rumeli* i *Tracyi*, nie wąpili greccy, iż rozpoczęcie kampanii wkrótce nastąpi. Stosownie do tego *Strategos* (dowódca) *Odyseusz*, zostawiwszy w twierdzy *Ateńskiej* 800 ludzi, i opatrzywszy ich na rok w żywność, pociągnął do *Liwadyi*. W tymże czasie *Nikitas* zebrał wojska z *Focydy*, i udał się ku *Neapatra*, a *Kolokotroni*, vice prezes władzy wykonawczej, wzmocniwszy oddział strzegący międzymorza korynckiego, wyruszył z resztą wojska przez *Megarę*, minął górę *Cyteron*, i rozłożył się d. 6 czerwca obozem w kamienistych okolicach *Platei*. Siła powstańców na trzech wymienionych miejscach wynosiła ledwo 11,000 wojska; przeto strzegli się spotkania z nieprzyjacielem, który samej jazdy miał 30,000. Pozwolili mu przebyć spokojnie górę *Gurias* i utworzyć oddziały, przestali na nuzeniu ustawicznem częstkowych korpusów i napastowaniu obozów, strzelając do nieprzyjaciela i rozpalając ognie po górach. Góra *Parnas* podobna była co noc do latarni wieżowej, a w dzień nie mógł nieprzyjaciel nikogo znaleźć, chociaż niezmordowanie ścigał uchodzących przed sobą. Tym sposobem z *Liwadyi* zapędził się aż do *Delfos*, gdzie go *Nikitas* nie spodzianie wstrzymał i niemając klęskę zadał. To uczyniło go nieco ostróźniejszym; jednakże trudno było pojąć: dla czego turcy nie postępują na przód? czemu nie starają się wkroczyć do *Morei*? Co przedsięwzięli: czy w *Beocyi* pozostać, czy do *Attyki* wtargnąć? Wszakże *Basza Negreponu* już się do *Aten* zbliżył. Trudno było wnieść co pewnego, aż nareszcie dowiedziano się, że część floty tureckiej zawinęła do portu *Anticiry*. Wtedy łatwo było domyśleć się, że nieprzyjaciel ma zamiar opuścić obronne stanowisko w *Arachova*, i przeprawić się do zatoki korynckiej. Tym sposobem uniknął przeprawy przez międzymorze i wyładował pod *Sycyonem*, skąd mógł pociągnąć do *Argos* i tę część *Morei* pustoszyć. Mówimy pustoszyć, gdyż nigdzie nie może się długo utrzymać, nie mając twierdz *Napoli di Romania* i *Tripolizy*, a górale zewsząd go przytem razili. Gdy się to dzieje, *Kolokotroni*, *Odyseusz* i *Nikitas*, wyruszywszy ze swoich stanowisk, zbliżyli się do *Teb*, a *Sealodemou*, *Dyvoniotis* i inni dowódcy zeszli z góry *Parnasu*. Dozwolono nieprzyjacielowi przebyć *Helikon*, lecz widząc, że się ku tej górze nie zwraca, ale raczej uderzyć zamysła na klasztor *ś. Łukasza*, leżący niedaleko *Akry* i źródła *Permessu*, poczyniono przygotowania, aby go w tem stanowisku otoczyć. Wprowadzono przeto 400 ludzi do klasztoru *ś. Łukasza*, a *Mauromichalis* i *Xiążę Maurokordato*, będący w *Megarze*, odebrali uwiadomienie, aby się udali do *Platei*, w celu zebrania tam wojska odwodowego, na przypadek, gdyby los wojny niepomyślnie wypadł dla greków. Te przygotowania odbyły się w dniach 13 i 14 czerwca. Od d. 15 do 21 t. m. nieprzyjaciel tyle poniósł klęsk częstkowych, iż ledwo mu tyle śmiałości pozostało, aby dnia 21 zrana napadł na wspomniany klasztor, w którym spodziewał się znaleźć wszystkie bogactwa całej *Attyki*. Dopuszczono mu dać ognia do tej cytadeli, mocno obwarowanej: poczem *Kolokotroni* rozpoczął napad. Turcy po dwugodzinnej walce poszli w rozsypkę. Około południa liczone na bojowisku 2000 zabitych, a dwa razy tyle ranionych. Broń, potrzecoy wojenne, tabory, muły i wielbłądy dostały się w ręce zwycięzców, którzy nigdy tak bogatych łupów nie zdobyli. Dnia 22 i 23 ścigano nieprzyjaciela i zadano mu nową klęskę na przeprawie przez rzekę *Cefisus*. Zabrano w niewolę 1000 żołnierzy, 2 Baszów i 16 Bejow. Zdobyto 120 chorągwi. Dnia 28 czerwca zebrał się tłumnie moreezykowie, przybyli z półwyspu dla przewiezienia zdobyczy. Eskadra turecka, dowiedziawszy się o klęsce *Ottomanów*, cofnęła się do *Lepanto*. Wkrótce spodziewamy się dokładniejszych szczegółów o tych wypadkach.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 1 Października v. s. 1825 Roku.

Przedaję towarów skonfiskowanych.

1. Przy Wilenskiej Tamożni, sprzedawać się będą z publicznego targu, we trzech terminach, a mianowicie: 1szym 2go, 2gim dnia 4go i 3cim ostatecznym dnia 8 nadchodzącego października towary skonfiskowane, a mianowicie: okularów w różnej oprawie 6 tuzinów, igieł żelaznych i stalowych do wyszywania i haftowania różnej wielkości 11 300 sztuk, strun mosiężnych 6 buntów po 8 strun, szydeł stalowych różnej wielkości 2450 sztuk, nitów hollenderskich białych 50 motków, wstążek półjedwabnych 24 sztuczki 480 arszynów, wstążek jedwabnych różnokolorowych 40 sztuk 680 arszynów, koron prostych żydowskich 21 sztuka 240 arszynów, jedna książka żydowska, przędzy wełnianej farbowanej 1 motek, taśm starych 1, szpilek mosiężnych 9 paczków 10,800 sztuk, naparstków mosiężnych 18 tuzinów, guzików miedzianych 12 tuzinów, tasiemek lnianych wązkich różnych kolorów 126 sztuk 1630 arszynów, galonów złotych w ząbki do żydowskiego odzienia 5 sztuki 33 arszyny, manszestru czarnego 1 sztuka 15 arszynów, podpasek półjedwabnych żydowskich 10 sztuk 30 arszynów, drylichu bawełnianego w pasy kwieciste 1 kawałek 2½ arszyna, kaftanik albo narękawek żydowski kobiecy, noszony, możyższowych przykazań przy czterech rzemuszkach do modlenia się służących, półjedwabnej materii pstrej kawałek 5½ arszynów i jedno sanie z uprzężą, także sukna czarnego 18½ arszynów i sześć serwet białych lnianych w jednej sztuce.

U w i a d o m i e n i e.

Konsystorz jenerálny Duchowny Rzymsko-Katolicki Łaciński Łucki podaje do wiadomości.

1. Że Ur. Stanisław Jaworski zawarłszy szluby małżeńskie z Ur. Anastazją z Cetnerów Jaworską w roku 1800, po kilkoletnim przeżyciu z tą żoną, przed laty 16to w Wołyńskiej Gubernii w miasteczku Horochowie opuścił onę, i dotąd żadney o sobie wiadomości nie czyni; który przymiotów jest takowych: wzrostu miernego, twarzy okrągłej, nosa ściągłego, oczu ciemnych, włosów ciemno-błęd, lat wieku swego ma 40.

2. Jacenty Kowalkiewicz w roku 1812, w czasie naboru rekrutskiego do miasta Żytomierza zaprowadzony, niewiadomo czy został w służbę wojskową oddany, czyli też od niey uwolniony, a ten jest twarzy suchej babkowatej, oczu siwych, włosów na głowie czarnych, wzrostu niskiego, lat wieku 30 mający.

3. Ur. Maryanna z Zarudzkich po zawarciu szlubów małżeńskich z Ur. Kasprem Nehrebeckim w roku 1800, i po kilkonastoletnim z tymże pożyciu w roku 1816, opuściła onę, a ta jest przymiotów ciała następujących: wzrostu miernego, twarzy pociągłej, nosa długiego, włosów na głowie rusawych, oczu siwych, lat wieku swego mająca 41.

4. Pracowita Anna Romaniukowa po wziętym szlubie z pracowitym Marcinem Walczukiem włościaninem wsi Dereczyna w powiecie włodzimierskim leżącej, i kilkunastym pożyciu małżeńskim dostała pomieszania zmysłów, w

takim więc stanie zdrowia zostając, wyrwawszy się z domu męża, poszła w las, i dotąd nie jest znaleziona. Charakteryzujące jej przymioty są takowe, wzrostu miernego, twarzy rumianej, nieco ospowatej, oczu siwych, nosa wklęsłego, włosów na głowie rusawych, lat wieku swego 22 mająca.

5. Ur. Kajetan Sztayner po wziętym szlubie z Ur. Anną z Bukowieckich Sztaynerową w roku 1806, i po pięcioletnim przeżyciu z tą żoną, przed laty 11 opuścił onę, którego przymioty charakteryzujące są te: wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, gładkiej, nosa ściągłego, oczu czarnych, włosów ciemnych, ma lat wieku 34.

6. Ur. Jan Raczkowski po zawarciu szlubów małżeńskich z Ur. Konstancją z Godfyrdów Raczkowską w roku 1804 dnia 28 lutego, i po przeżyciu małżeńskim przez półtora roku przyjął służbę wojskową w tatarskim ułańskim półku w Dubnie mieście roku 1805 konsystującym, i z tymże półkiem w roku 1809 wyszedł przeciw turkom, o którego życiu wspomniona żona żadney nigdy nie miała wiadomości, przymiotów ciała jest takowych, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej ospowatej, nosa ściągłego, oczu siwych pełnych, włosów rusawych, lat wieku 44, umie czytać i pisać po Polsku, niemniej posiada sztukę malarską.

7. Ur. Jan Krystyan dwoyga imion Wagner wszedłszy w związki małżeńskie z Ur. Zuzanną z Rzewuskich Wagnerową, w roku 1808, po kilkoletnim pożyciu małżeńskim w miasteczku Klewanii opuścił pomienioną żonę, charakteryzujące onę przymioty są te: to jest: rodem prusak, religii ewangelickiej, professyi mechanicznej, wzrostu miernego, twarzy ściągłej, nosa długiego, oczu piwnych, włosów ciemnych, lat ma 39.

Jeżeli by z wyżej wyrażonych osob zbiegłych, która gdzie się znajdowała, a z publiczności miał kto o niey jaką wiadomość, raczy o tem konsystorz niniejszy zawiadomić.

Sekretarz A. Pomarzański.

Gubernski Sekretarz Michał Karwat.

Z folwarku Zrubliszek w pcie Wileń. parafii Bohusławskiej leżącego, poddany nazwiskiem Andrzej Wazgjanis lat 23, Jan Kozłowski lat 36, Ignacy Kozłowski lat 24 od kilku lat temu zbiegli, Michał Kaciuszko albo Mackiewicz lat 36, Symon, Maciejun albo Cyk z bratem Marcinem Maciejunem Cykiem pierwszemu lat 28 drugiemu lat 23 z żoną i małoletnim synem oraz ruchomością, tudzież Mackiewicz albo Mickiewicz Kieyzik lat 36 z żoną Katarzyną, z ruchomością, przed kilkunastu zbiegli dniami; we względzie przeto ich wyszukania, i odzyskania bez narażenia na nieprzyjemne koleje tych w których się znajdują przez gazetę ogłaszam i o dostawienie przez władzę policyjną na miejsce upraszam. Józef Bohusz Regent Grodzki Wileński.

1. Do ogrodu P. Strumilly, przyszedł nowy transport holenderskich kwiatowych cebulek, jako to: hyacynthów pełnych w różnych kolorach, narcyzów, żonkillow, tacettów, ranun-

kułów, anemonow, tulipanow w wybornych gatunkach i t. d. które w ogrodzie dostać można za zwyczajną cenę.

Niżej podpisani, krótki czas w tém mieście zabawić się mający, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sami robią i sprzedają różne gatunki narzędzi optycznych.

Porucząc więc sobie względem Publiczności donosząc: iż mają do sprzedania różne gatunki szkła do oczów każdego zdalne, także okulary do koserwowania oczów, robione z kamiennych szkła, i podług reguły sztucznie szlifowane, według każdego oka; tudzież dla niski wzrok mających, przez które w odległości widzieć i czytać można. Naydują się przytém rozmaite gatunki według najnowszego gustu lorynetki, wielkie perspektywy składane i słoneczne, mikroskopy ze sposobami mogącemi powiększać przedmioty, Camera obscura, lanterna magica, tudzież camera clara w różnych gatunkach do kopijowania przedmiotów; nie mniej, szkła palące, konusy, pryzmata, i rozmaite szkła optyczne.

Naydują się także różne Mikroskopy botaniczne dla amatorów tej sztuki, tudzież większe i mniejsze angielskie achromatyczne perspektywy i teleskopy.

Oprócz tego, ciż sami przyymują do reparaacji różne zepsute narzędzia za pomierną cenę, obiecując w tym rychłą usługę, i na żądanie do każdego przywieść przyrzekają.

Mieszkają w domu Michela na przeciw Ratusza. Bracia Leytner i Kompania z Królestwa Bawarskiego.

P o d r a d:

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący wziąć na siebie dostawę drewna dla wojsk kwaterujących w mieście Wilnie na następne trzy lata, zaczynając od 1go stycznia 1824 roku, przybywali z prawnymi i dostatecznymi kaucjami na terminy: dnia 3, 5, i 10 następującego miesiąca grudnia do Wileńskiej Skarbowej Izby, w której objawiono będzie o rocznej proporcji drewna i kondycje na ich dostawę. Dnia 25 września 1823 roku. Assessor Nowicki.

Sekretarz i kawaler Kleyst.

3. Zarządzający oddziałem wewnętrznej komunikacji VII obrębu, korpusu inżynierów Podpółkownik Proskurakow, objawiając przez niniejszą publikację o cenach za lesne materiały dla robot po systemie Berezynskiego kanału w roku następnym 1824 wypełnić się przed naznaczonych a mianowicie: za brus sosnowy długości 24 fut. grubini od 16 do 18 decymow, po 25 r.; długości 19 fut grubini od 16 do 18 decymow, po 20 r.; długości 20 fut grubości 16 decim pod 18 r.; za bierwiono sosnowe, długości 30 fut grubości 7 wierszkow, po 6 r., długości 20 fut grubini 20 decim, po 25 r., długości 15 fut grubini 20 decim, po 20 r.; długości 6 sążni grubini 8 wierszkow po 12 r.; długości 4 sążni grubini 7 wierszkow po 5 r.; długości 4 sążni grubości 5 wierszkow po 4 r., długości 3½ sążni grubini 8 wierszkow po 6 r. 50 kop., długości 3 sążni grube 8 wierszkow, po 5 r. 25 kop., długi 3 sążni gruby 7

wierszkow, po 5 r. 50 kop., długi 3 sążni gruby 5 wierszkow, po 1 r. 80 kop., za deskę sosnową, szeroką 9 decim, długą 4 sążni, grubą 2½ decim, po 2 r. 10 kop. długą 4 sążni grubą 2 decyma po 1 r. 90 kop., długą 4 sążni grubą 1½ decymow, po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni grubą 2½ decymow, po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni grubą 2 decyma po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni, grubą 1½ decym po 1 r. 10 kop., długą 5 sążni grubą 1 decym po 1 r., za sztukę; przyzywa żądających poniżyć takowe ceny, z prawnymi i żadney opinii nie odpadającymi kaucjami, jawić się do tego w Lepel Gubernii Witebskiej na targi teraz bieżącego 1823 roku miesiąca oktobra 15, 23 i 26 daty naznaczone gdzie jak ilość materiałów tak i kondycje żądającym przedjawione będą.

Podpółkownik Proskurakow.

Sąd Exdywizorski.

2. Roku 1823 augusta w skutek Remissy Sądu Ziemskiego Ptu Szaw. w r. 1823 maja 17 d. w sprawie JP. Barbary Wirszyłłowej z WJPP. Maciejem i Marcinem Markiewiczami, dziedzicami dóbr Tawginayć, Kazimierzem i Fabianem Mostowskiemi, Maciejem Domaszewiczem pretensorami nastaley, exdywizją majątku Tawginayć w Szawel. pcie leżącego, determinującej, Sąd Taxatorsko Exdywizorski dnia 7 aug. idącego roku w komplecie zjechawszy, accessoryne wyroki ułatwił, komportacją na dzień 3 7bra 1823 roku do Kancellaryi Sądu Ziem. Ptu Szawel. przeznaczył, jeometrow udeterminował, i Sady swoje do dnia 23 8bra tegoż roku odroczył, ażeby w tem terminie strony interessowane jawiły się trzykrotnie przez Kuryera Lit. awizować postanawia, niestawiającym ammissją zapisać przyrzeka.

Sędzia Ziemski Szaw. i Prezyd. Exdywiz. Franciszek Jamontt. Sąd Grodz. Szaw. Prezydent i Exdywizor Maurycy Dowiat. Grodzki Szawelski Pisarz i Exdywizor Franciszek Trzaskowski.

Sąd Exdywizorski.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Ziemskim Telsz. w r. 1816 miesiąca januaryi 11 dnia zapadłym, na rozdział między kredytorów majątku leżącego i ruchomego zeszłego Henryka Barona Mirbacha Jenerała wojsk polskich wyznaczony, w terminie z obwieszczenia pod imieniem tegoż Sądu wydanym i zeznanym w roku teraz. 1823 miesiąca 7bra 6 dnia do dóbr Ławkożem w powiecie Telsz. położonych zjechawszy, po załatwieniu czynnościów temu Sądowi właściwych, po naznaczeniu wymiaru ziemney własności, inwentaryi ruchomego majątku, tudzież komportacyi dokumentow, a celem ostatecznego ukończenia dzieła Sady swoje na dzień 10 januaryi roku następnego 1824 odłożył. Na jaki termin, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z dowodami sobie posługującemi zeszłego Henryka Mirbacha pod upadkiem swoich pretensyow przez się lub umocowanych plenipotentow jawili się, niniejszą awizacją wszystkie strony do tej masy interessowane uprasza. Prezydent Exdywizorski Swirtun. Exdywizor Jan Kobecki. Jakub Mackiewicz Exdywizor. Exdywizor Antoni Szwykowski. Jan Jankowski Sędzia Ziem. Tel. Exdywizor.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 118.

Wilno dnia 1 Października v. s. 1823 Roku.

Przedaż towarów skonfiskowanych.

1. Przy Wilenskiej Tamożni, przedawac się będą z publicznego targu, we trzech terminach, a mianowicie: 1szym 2go, 2gim dnia 4go i 3cim ostatecznym dnia 8 nadchodzącego oktobra towary skonfiskowane, a mianowicie: okularów w różney oprawie 6 tuzinów, igieł żelaznych i stalowych do wyszywania i haftowania różney wielkości 11300 sztuk, strun mosiężnych 6 buntów po 8 strun, szydeł stalowych różney wielkości 2450 sztuk, nitok hollenderskich białych 50 motków, wstążek półjedwabnych 24 sztuczki 480 arszynów, wstążek jedwabnych różnokolorowych 40 sztuk 680 arszynów, koron prostych żydowskich 21 sztuka 240 arszynów, jedna książka żydowska, przedzy wełnianey farbowaney 1 motek, taśes stary 1, szpilek mosiężnych 9 paczkow 10,800 sztuk, naparstkow mosiężnych 18 tuzinów, guzikow miedzianych 12 tuzinów, tasiemek lnianych wazkich różnych kolorow 126 sztuk 1630 arszynów, galonów złotych w ząbki do żydowskiego odzienia 3 sztuki 33 arszyny, manszestru czarnego 1 sztuka 13 arszynów, pod pasek półjedwabnych żydowskich 10 sztuk 30 arszynów, drylichu bawełnianego w pasy kwieciste 1 kawalek 2½ arszyna, kaftanik albo narękawek żydowski kobiecy noszony, moyżeszowych przykazań przy czterech rzemuszkach do modlenia się służących, półjedwabney materii pstrey kawalek 5½ arszynów i jedne sanie z uprzążą, takoz sukna czarnego 18½ arszynów i sześć serwet białych lnianych w jednej sztuce.

U w i a d o m i e n i e.

Konsystorz jeneralny Duchowny Rzymsko-Katolicki Łaciński Łucki podaje do wiadomości.

1. Że Ur. Stanisław Jaworski zawarłszy szluby małżeńskie z Ur. Anastazją z Cetnerow Jaworską w roku 1800, po kilkoletnim przeżyciu z tąż żoną, przed laty 18to w Wołyńskiej Gubernii w miasteczku Horochowie opuścił onę, i dotąd żadney o sobie wiadomości nie czyni; który przymiotów jest takowych: wzrostu miernego, twarzy okrągłej, nosa ściągłego, oczu ciemnych, włosów ciemno-błąd, lat wieku swego ma 40.

2. Jacenty Kowalkiewicz w roku 1812, w czasie naboru rekrutskiego do miasta Żytomierza zaprowadzony, niewiadomo czy został w służbę wojskową oddany, czyli też od niey uwolniony, a ten jest twarzy suchej babkowatey, oczu siwych, włosów na głowie czarnych, wzrostu niskiego, lat wieku 30 mający.

3. Ur. Maryanna z Zarudzkich po zawarciu szlubow małżeńskich z Ur. Kasprem Nehrebeckim w roku 1800, i po kilkonastoletnim z tymże pożyciu w roku 1816, opuściła onego, a ta jest przymiotów ciała następujących: wzrostu miernego, twarzy pociągłej, nosa długiego, włosów na głowie rusawych oczu siwych lat wieku swego mająca 41.

4. Pracowita Anna Romaniukowa po wziętym szlubie z pracowitym Marcinem Walczukiem włościaninem wsi Dereczyna w powiecie włodzimierskim leżącej, i kilkoletnim pożyciu małżeńskim dostała pomieszania zmysłów, w

takim więc stanie zdrowia zostając, wyrwawszy się z domu męża, poszła w las, i dotąd nie jest znaleziona. Charakteryzujące jey przymioty są takowe, wzrostu miernego, twarzy rumianej, nieco ospowatej, oczu siwych, nosa wklęsłego, włosów na głowie rusawych, lat wieku swego 22 mająca.

5. Ur. Kajetan Szteyner po wziętym szlubie z Ur. Anną z Bukowieckich Szteynerową w roku 1806, i po pięcioletnim przeżyciu z tąż żoną, przed laty 11 opuścił onę, którego przymioty charakteryzujące są te: wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, gładkiej, nosa ściągłego, oczu czarnych, włosów ciemnych, ma lat wieku 34.

6. Ur. Jan Raczkowski po zawarciu szlubow małżeńskich z Ur. Konstancją z Godfrydow Raczkowską w roku 1804 dnia 28 lutego, i po przeżyciu małżeńskim przez półtora roku przyjął służbę wojskową w tatarskim ułańskim półku w Dubnie mieście roku 1805 konsystującym, i z tymże półkiem w roku 1809 wyszedł przeciw turkom, o którego życiu wspomniona żona żadney nigdy nie miała wiadomości, przymiotów ciała jest takowych, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej ospowatej, nosa ściągłego, oczu siwych pełnych, włosów rusawych, lat wieku 44, umie czytać i pisać po Polsku, niemniej posiada sztukę malarską.

7. Ur. Jan Krystyan dwoyga imion Wagner wszedłszy w związki małżeńskie z Ur. Zuzanną z Rzewuskich Wagnerową, w roku 1808, po kilkoletnim pożyciu małżeńskim w miasteczku Klewaniu opuścił pomienioną żonę, charakteryzujące onego przymioty są te: to jest: rodem prusak, religii ewangelickiej, professyi mechanicznej, wzrostu miernego, twarzy ściągłej, nosa długiego, oczu piwnych, włosów ciemnych, lat ma 39.

Jeżeli by z wyżej wyrażonych osob zbiegłych, która gdzie się znajdowała, a z publiczności miał kto o niey jaką wiadomość, raczy o tem konsystorz niniejszy zawiadomić.

Sekretarz A. Pomarzański.

Gubernski Sekretarz Michał Karwat.

Z folwarku Żrubliszek w pcie Wileń. parafii Bohusławskiej leżącego, poddany nazwiskiem Andrzej Wazgjanis lat 25, Jan Kozłowski lat 36, Ignacy Kozłowski lat 24 od kilku lat temu zbiegli. Michał Kaciuszko albo Mackiewicz lat 36, Symon Maciejun albo Cyk z bratem Marcinem Maciejunem Cykiem pierwszy lat 28 drugi lat 23 z żoną i małoletnim synem oraz ruchomością, tudzież Mackiewicz albo Mickiewicz Kiezyk lat 36 z żoną Katarzyną, z ruchomością, przed kilkunastu zbiegli dniami; we względzie przeto ich wyszukania, i odzyskania bez narażenia na nieprzyjemne koleje tych u których się znajdują, przez gazetę ogłaszam i o dostawienie przez władzę policyiną na miejsce upraszam. Józef Bohusz Regent Grodzki Wileński.

1. Do ogrodu P. Strumilly, przyszedł nowy transport holenderskich kwiatowych cebulek, jako to: hyacyntow pełnych w różnych kolorach, narcyzow, żonkillow, tacettow, ranun-

kulów, anemonów, tulipanów w wybornych gatunkach i t. d. które w ogrodzie dostać można za zwyczajną cenę.

Niżej podpisani, krótki czas w tym mieście zabawić się mający, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sami robią i sprzedają różne gatunki narzędzi optycznych.

Porucząc więc siebie względem Publiczności donosząc, iż mają do sprzedania różne gatunki szkielec do oczów każdego zdatne, także okulary do koserwowania oczów, robione z kamiennych szkielec, i podług reguły sztucznie szlifowane, według każdego oka; tudzież dla niski wzrok mających, przez które w odległości widzieć i czytać można. Najdłuż się przytém rozmaite gatunki według najnowszego gustu lornetki, wielkie perspektywy składane i słoneczne, mikroskopy ze sposobami mogącemi powiększać przedmioty, Camera obscura, laterna magica tudzież camera clara w różnych gatunkach do kopijowania przedmiotów; nie mniej, szkła palące, konusy, pryzmata, i rozmaite szkła optyczne.

Najdłuż się także różne Mikroskopy botaniczne dla amatorów tej sztuki, tudzież większe i mniejsze angielskie achromatyczne perspektywy i teleskopy.

Oprócz tego, ciż sami przyymują do reparacji różne zepsute narzędzia za pomierną cenę, obiecując w tym rychłą usługę, i na żądanie do każdego przywieść przyrzekają.

Mieszkają w domu Michela na przeciw Ratusza. Bracia Leytner i Kompania z Królestwa Bawarskiego.

P o d r a d e

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący wziąć na siebie dostawę drewna dla wojsk kwaterujących w mieście Wilnie na następne trzy lata, zaczynając od 1go stycznia 1824 roku, przybywali z prawnymi i dostatecznymi kaucjami na terminy: dnia 3, 5, i 10 następującego miesiąca grudnia do Wileńskiej Skarbowej Izby, w której objawiono będzie o rocznej proporcji drewna i kondycje na ich dostawę. Dnia 25 września 1823 roku. Assessor Nawicki.

Sekretarz i kawaler Kleyst.

2. Zarządzający oddziałem wewnętrznym komunikacji VII obrotu, korpusu inżynierów Podpółkownik Proskurakow, objawiając przez niniejszą publikację o cenach za lesne materiały dla robot po systemie Berezynskiego kanału w roku następnym 1824 wypełnić się przed naznaczonych, a mianowicie: za brzośnowy długości 24 fut. grubości od 16 do 18 decymów, po 25 r.; długości 19 fut grubości od 16 do 18 decymów, po 20 r.; długości 20 fut grubości 16 decim pod 18 r.; za bierwionośnowe, długości 30 fut grubości 7 wierszków, po 6 r., długości 20 fut grubości 20 decim, po 25 r., długości 15 fut grubości 20 decim, po 20 r.; długości 6 sążni grubości 8 wierszków po 12 r.; długości 4 sążni grubości 7 wierszków po 5 r.; długości 4 sążni grubości 5 wierszków po 4 r., długości 3 sążni grubości 8 wierszków po 8 r. 50 kop., długości 3 sążni grube 8 wierszków, po 5 r. 25 kop., długi 3 sążni gruby 7

wierszków, po 3 r. 50 kop., długi 3 sążni grubo 5 wierszków, po 1 r. 80 kop., za deskę sosnową, szeroką 9 decim, długą 4 sążni, grubą 2½ decim, po 2 r. 10 kop. długą 4 sążni grubą 2 decyma po 1 r. 90 kop., długą 4 sążni grubą 1½ decymów, po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni grubą 2½ decymów, po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni grubą 2 decyma po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni, grubą 1½ decym po 1 r. 10 kop., długą 3 sążni grubą 1 decym po 1 r. za sztukę; przyzywa żądających poniżyć takowe ceny, z prawem i żadnej opinii nie odpadającami kaucjami, jawnie się do tego w Lepel Gubernii Witebskiej na targi teraz bieżącego 1823 roku miesiąca października 15, 23 i 26 d. ty. naznaczone gdzie jak ilość materiałów tak i kondycje żądającym przedstawione będą.

Podpółkownik Proskurakow.

Sąd Exdywizorski.

2. Roku 1823 augusta w skutek Remissy Sądu Ziemskiego Ptu Szaw. w r. 1823 maja 17 d. w sprawie JP. Barbary Wirzyłłowej z WJPP. Maciejem i Marcinem Markiewiczami, dziedzicami dóbr Tawginayć, Kazimierzem i Fabianem Mostowskiemi, Maciejem Domaszewiczem pretensorami nastaley, exdywizyą majątku Tawginayć w Szawel. poie leżącego, determinującej, Sąd Taxatorsko Exdywizorski dnia 7 aug. idącego roku w komplecie zjechawszy, accessoryjne wyroki ułatwił, komportacyą na dzień 3 7bra 1823 roku do Kancellaryi Sądu Ziem. Ptu Szawel. przeznaczył, jeometrow udeterminował, i Sady swoje do dnia 23 8bra tegoż roku odroczył, ażeby w tem terminie strony interessowane jawiły się trzykrotnie przez Kuryera Int. awizować postanawia, nie stawiającym ammissyą zapisać przyrzeka.

Sędzia Ziemski Szaw. i Prezyd. Exdywiz. Franciszek Jamontt. Sądni Grodz. Szaw. Prezydent i Exdywizor Maurycy Dowiat. Grodzki Szawelski Pisarz i Exdywizor Franciszek Trzaskowski.

Sąd Exdywizorski.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Ziemskim Telsz. w r. 1816 miesiąca januaryi 21 dnia zapadłym, na rozdział między kredytorów majątku leżącego i ruchomego zeszłego Henryka Barona Mirbacha Jenerała wojsk polskich wyznaczony, w terminie z obwieszczenia pod imieniem tegoż Sądu wydanym i zeznanym w roku teraz. 1823 miesiąca 7bra 6 dnia do dóbr Ławkożem w powiecie Telsz. położonych zjechawszy, po załatwieniu czynnościów temu Sądowi właściwych, po naznaczeniu wymiaru ziemnej własności, inwentaryi ruchomego majątku, tudzież komportacyi dokumentów, a celem ostatecznego ukończenia dzieła Sady swoje na dzień 10 januaryi roku następnego 1824 odłożył. Na jaki termin, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z dowodami sobie posługującemi zeszłego Henryka Mirbacha pod upadkiem swoich pretensyów przez się lub umocowanych plenipotentów jawili się, niniejszą awizacją wszystkie strony do tej masy interessowane uprasza. Prezydent Exdywizorski Swirtun. Exdywizor Jan Kobecki. Jakub Mackiewicz Exdywizor. Exdywizor Antoni Szwykowski. Jan Jankowski Sędzia Ziem. Telsz. Exdywizor.